

---

# SPRAWOZDANIA

---

Ks. Jacek Kempa\*

## ZNAKI CZASU W DOKUMENTACH DROGI SYNODALNEJ<sup>1</sup>

### KONTEKST DOKUMENTÓW DROGI SYNODALNEJ

W celu zaprezentowania i scharakteryzowania teologicznej koncepcji znaków czasu obecnej w dokumentach drogi synodalnej trzeba na początek przywołać odpowiednie konteksty. Dokumenty drogi synodalnej są owocem prac zgromadzenia o tej samej nazwie. Zwołanie tego zgromadzenia było szybką odpowiedzią na stan rzeczy w Kościele katolickim, zogniskowany na kryzysie wykorzystywania seksualnego, a w tym także na gwałtownej reakcji społecznej, czyli na gwałtownym spadku zaufania do Kościoła katolickiego.

Do bezpośredniego kontekstu poprzedzającego zwołanie drogi synodalnej należy zaliczyć tzw. Studium MHG. W związku z napływającymi od lat doniesieniami o nadużyciach seksualnych w instytucjach kościelnych w Niemczech Konferencja Episkopatu Niemiec w dniu 28 sierpnia 2013 roku ogłosiła otwarty konkurs na przeprowadzenie odpowiednich badań na temat „Nadużycia seksualne wobec osób niepełnoletnich popełniane przez katolickich księży, diakonów i przedstawicieli męskich wspólnot zakonnych w obszarze Konferencji Episkopatu Niemiec”<sup>2</sup>. Badania zlecono naukowcom z ośrodków w Mannheim, Heidel-

---

\* Ks. dr hab. Jacek Kempa – prof. UŚ; dogmatyk, dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach; e-mail: jacek.kempa@us.edu.pl.

<sup>1</sup> Niniejsze opracowanie zostało przygotowane jako nieco zmieniona wersja referatu wygłoszonego na zjeździe Towarzystwa Teologów Dogmatyków w Warszawie 13 września 2023 r. Celem referatu było przedstawienie zagadnienia znaków czasu w głównym dokumencie teologicznym niemieckiej drogi synodalnej. Akcent pada zatem na prezentację. Własny autorski udział polega na wyłowieniu wątków dotyczących znaków czasu, pewnym uporządkowaniu ich według kryteriów formalnych, poszukujących struktur argumentacyjnych. Tym samym też została dokonana pewna autorska charakterystyka dokumentu. Celowo zrezygnowano z prób oceny. Wymagałoby to wciągnięcia dalszej literatury, scharakteryzowania linii argumentacyjnych w kontekście wcześniej toczonych debat teologicznych.

<sup>2</sup> Źródło: serwis internetowy Konferencji Episkopatu Niemiec, [www.dbk.de](http://www.dbk.de).

berg, Giessen<sup>3</sup>. Efektem ich prac jest obszerny dokument znany pod nazwą „Studium MHG” (od pierwszych liter miejscowości)<sup>4</sup>. Badania objęły lata 1946–2014 (choć odnoszą się także do czynów dawniejszych, ale udokumentowanych w tym okresie).

Studium zostało ogłoszone wczesną jesienią roku 2018. Urzędową recepcją dokumentu zajęło się Zebranie Plenarne Episkopatu Niemiec 11–14 marca 2019 roku w Lingen. Ogłoszenie dokumentu i jego lektura przyniosły wielki wstrząs. Nie tylko dane liczbowe były istotne. Ważny okazał się także jeden z wniosków studium, który zwraca uwagę na to, że tuszowanie przypadków pedofilii ma przyczyny systemowe w organizacji Kościoła katolickiego. Postanowiono podjąć działania nie tylko w sprawie prób naprawy wyrządzonego zła i nie tylko w sprawie zorganizowania odpowiednich służb i struktur wychwytyjących aktualnie dziejące się przypadki nadużyć. Za istotne uznano także pytanie skierowane ku przyszłości: Co musi zmienić się w Kościele, by ów „błąd systemowy” został należycie zidentyfikowany i by udało się mu zaradzić? W związku z tym Konferencja Episkopatu Niemiec zaprosiła do współdziałania Centralny Komitet Katolików Niemieckich. 14 marca 2019 roku ogłoszono rozpoczęcie „drogi synodalnej”.

Warto w tym miejscu przynajmniej krótko wspomnieć, że dialog społeczny w Kościele na temat jego wewnętrznej organizacji i niektórych zasad dyscyplinarnych i moralnych trwa już od długiego czasu. Krótko przed drogą synodalną (2011–2015) odbywał się ogłoszony przez Episkopat dialog po hasłem „Im Heute glauben”. Oczywiście, już tamten proces toczył się w cieniu ujawnianych nadużyć seksualnych i masowych wystąpień z Kościoła. Także wcześniej przeprowadzano różne inicjatywy na rzecz dialogu w Kościele. Śmiało wypada wskazać jeszcze odleglejsze wydarzenie, jakim był Wspólny Synod Biskupstw RFN w Würzburgu (1971–1975). Szereg szczegółowych tematów drogi synodalnej można widzieć w powiązaniu z tamtym synodem. Wydaje się, że szczególnym punktem odniesienia łączącym te z pozoru odległe wydarzenia jest silny akcent na *aggiornamento*, kojarzone z pozytywnym, choć nie bezkrytycznym podejściem do efektów rozwoju współczesnego świata: rozwoju społecznego, rozwoju nauki i techniki. Tym samym uprzedzam główny temat dalszej części prezentacji, dotyczący wybitnego podkreślenia roli znaków czasu w teologicznej analizie i ocenie teraźniejszości.

<sup>3</sup> Das Zentralinstitut für seelische Gesundheit (Mannheim), das Institut für Kriminologie der Universität Heidelberg, das Institut für Gerontologie der Universität Heidelberg und die Professur für Kriminologie, Jugendrecht und Strafvollzug an der Universität Gießen.

<sup>4</sup> Studium jest dostępne w internecie na oficjalnej stronie episkopatu Niemiec: <https://www.dbk.de/themen/sexualisierte-gewalt-und-praevention/forschung-und-aufarbeitung/studien/mhg-studie>.

## DOKUMENTY DROGI SYNODALNEJ

Wypada najkrócej przedstawić dokumenty drogi synodalnej. Zgromadzenie pracowało w czterech forach tematycznych. Przygotowano odpowiednio cztery główne dokumenty i cały szereg dokumentów wykonawczych (*Handlungsdokumente*)<sup>5</sup>. Dla niniejszej prezentacji jest ważne, że zdecydowano także o przygotowaniu tekstu ogólnego, dającego orientację w teologicznych założeniach drogi synodalnej. Przyjęto go w lutym 2022 roku. Został zatytułowany „Tekst orientujący” (*Orientierungstext*) z dopiskiem „Na drodze nawrócenia i odnowy. Teologiczne podstawy drogi synodalnej Kościoła katolickiego w Niemczech”<sup>6</sup>. Ten dokument będzie stanowił bazę niniejszej prezentacji.

### ORIENTIERUNGSTEXT O ZNAKACH CZASU

#### KONTEKSTY TEOLOGII ZNAKÓW CZASU

Zagadnienie znaków czasu pojawia się w *Orientierungstext* w szerokim kontekście źródeł teologii. Ten zaś temat ma dla tego dokumentu centralny charakter. Wypada zatem rozpocząć od takiego podejścia do zagadnienia znaków czasu.

Najpierw (nr 9) dokument wprowadza w zagadnienie źródeł teologii. Tutaj od razu odróżnia źródła od miejsc teologicznych. To istotne. Pojęciem wyjściowym, bardziej ogólnym, jest „źródło” – źródło poznania Bożego objawienia. Do źródeł zaliczone zostają dopiero „miejsca”, a obok nich „czasy”. Ten zabieg rozróżnienia źródeł i miejsc (*loci theologici*) przynosi efekt w postaci zaznaczenia roli czasów w teologii. Czym wyróżnia się ta kategoria źródeł? Krótki opis wyjaśniający mówi, że „pozwalają one odkryć terażniejszość głosu Boga w różnych kontekstach” (nr 9). Ten funkcjonalny opis zastępuje opis definiujący. Nie znajdziemy innego w dokumencie.

Wątek „czasów teologii” jest zatem tylko lekko zarysowany, potem z pozoru zanika, bo pozostaje już tylko koncentracja na znanym pojęciu „miejsc teologii”. Ale w rzeczy samej wciąż znajduje się pośrodku uwagi. Możemy zatem już tutaj odsłonić ważną dla dokumentu myśl: chodzi o odkrywanie „terażniejszości” czy też „dzisiaj” Bożego objawienia i kształtowanie życia wiary, życia Kościoła jako

<sup>5</sup> Wszystkie teksty znajdują się na oficjalnej stronie drogi synodalnej: [www.synodalerweg.de](http://www.synodalerweg.de). Obok dokumentów końcowych można tam znaleźć dokumenty robocze, wyniki głosowań i elementy toczonych debat.

<sup>6</sup> *Orientierungstext. Auf dem Weg der Umkehr und der Erneuerung. Theologische Grundlagen des Synodalen Weges der katholischen Kirche in Deutschland.*

odpowiedzi na rozpoznawane Słowo Boże. Zobaczymy dalej, jak ta myśl się rozwija i jakie znaczenie mają w niej znaki czasu.

W kolejnym akapicie padają ważne słowa, które wyraźnie przybliżają optykę rozumienia znaków czasu. Rysują one wstępny horyzont dla ujmowania ich roli. Przeanalizujemy kilkudzaniowy fragment (nr 10):

Do najważniejszych *miejsc teologii* należą Pismo Święte i Tradycja, *znaki czasu* i zmysł wiary ludu Bożego, urząd nauczycielski i teologia. Żadne z *miejsc* nie może zastąpić drugiego; wszystkie potrzebują wzajemnego rozróżnienia i powiązania. Wszystkie te *miejsca* powinny być w każdym *czasie* odkrywane i wiązane ze sobą na nowo – w ten sposób, że Boża wierność wobec obietnicy z pokolenia na pokolenie jest w stanie odnawiać wiarę Kościoła. Każde z tych *miejsc* kryje w każdym *czasie* pewien nadmiar obietnicy, który nie może być pomniejszany przez inne *miejsca* i inne *czasy*, ale może być wzmacniany<sup>7</sup>.

Ten tekst zawiera kilka kluczowych wątków. Będą one rozwijane w dalszym ciągu dokumentu. Ale możemy je wskazać już na podstawie tego wprowadzającego cytatu.

1) Charakterystyczne jest tu najpierw wyliczenie miejsc teologii. Lista nie jest długa. Nie ma znanej z podręczników drabinki źródeł. W zasadzie można zauważyć dwa główne ogniska: jedno to przeszłość normatywna: Pismo i Tradycja, drugie zaś to terażniejszość: znaki czasu i zmysł wiary. Pozostałe dwa, czyli urząd nauczycielski i teologia, to elementy uzupełniające te dwa ogniska – składające się na instancję pomagającą w znajdowaniu rozstrzygnięć. Dalszy ciąg dokumentu pozwala przesunąć zmysł wiary do tej ostatniej grupy. Wyraźnie rysuje się on bowiem jako instancja lub narzędzie rozpoznawania głosu Boga w terażniejszości, szczególnie na podstawie rozpoznania znaków czasu w wierności wobec Pisma i Tradycji. Jako taki zmysł wiary jest przedstawiany jako fundament dla funkcjonowania rozeznającego urzędu nauczycielskiego i refleksji teologicznej (tak wyraźnie w nr 33). Widoczne powiązanie znaków czasu jako głosu Boga dzisiaj ze zmysłem wiary ludu Bożego jeszcze bardziej umacnia akcent na roli każdorazowego „dzisiaj” jako miejsca przemowy Boga.

2) W związku z tym trzeba zauważyć, że wymieniony cytat tylko lekko hierarchizuje źródła teologii. Podkreśla za to, że wszystkie źródła potrzebują siebie wzajemnie. („Żadne z miejsc nie może zastąpić drugiego; wszystkie potrzebują wzajemnego rozróżnienia i powiązania”). Są więc w jakimś sensie sobie równe,

<sup>7</sup> Wyróżnienia kursywą w oryginale. Czasownik „(nie) może” brzmi wieloznacznie. Ale tak samo jest w wersji oryginalnej, gdyż występuje tu „kann (nicht)”. Pozostaje otwartość sformułowania: „nie potrafi”, „nie powinien”, „nie wolno”. Kontekst podpowiada w moim przekonaniu rozumienie: „nie powinien być pomniejszany [...], ale może być wzmacniany”.

to znaczy żadne nie relatywizuje roli innego. Ale w późniejszych akapitach jasno zostanie też powiedziane, że świadectwa Pisma Świętego są dla Kościoła miarą najwyższą, a wraz z Tradycją są one „podstawowe i wskazują drogę. Stąd także droga synodalna traktuje je jako miarę” (13). Dokument wskazuje wiele argumentów za owym niekwestionowanym pierwszeństwem Pisma Świętego. Ale nie zmniejsza to faktu, że w całej prezentacji wybija się na szczególne miejsce kwestia znaków czasu. Inaczej mówiąc: w rozpoznawaniu objawienia ważny jest nie tylko przystęp do świadectw przeszłości, ale też do świadectw teraźniejszości, do znaków czasu. Odtąd w dokumencie wielokrotnie będzie się powtarzać trójczłonowa fraza dotycząca źródeł: Pismo Święte, Tradycja i znaki czasu. Przez te miejsca teologiczne lud Boży zmysłem wiary, dalej urząd nauczycielski i teologia rozpoznają głos objawiającego się Boga. Rozpoznanie to odbywa się na drodze właściwej dla każdego z tych instrumentów, ale równocześnie towarzyszyć mu powinno wsłuchiwanie się w inne instancje rozeznania. Głos objawiającego się Boga rozbrzmiewa każdorazowo w powiązaniu z dynamiką czasu i miejsca – ze względu na niepowtarzalność owego „teraz” i „tu”. „Dzisiaj” nie jest tylko kontekstem dla niezmiennego objawionego Słowa Bożego, ale czymś więcej: Bóg przemawia przez znaki czasu i ta przemowa jest możliwa do odczytania w świetle Pisma i Tradycji. Mówiąc metaforycznie: „dzisiaj” nie jest tylko zmieniającą się sceną dla przedstawienia zawsze tej samej treści dramatu, ale samo jest Bożym dramatem, który można zasymilować w świetle Pisma i Tradycji. Nie dziwi zatem, że tak podkreślona specyfika „dzisiejszości” Słowa Bożego otwiera się w szczególny sposób w znakach czasu, które są rozpoznawane we wspólnym wysiłku Kościoła, całości prowadzonej przez Ducha Świętego.

Zatem podsumowując ten wątek, można stwierdzić: istotne jest „dzisiaj” głosu Boga. Jego rozpoznanie opiera się na historycznym objawieniu Boga w Jezusie i jego wielowiekowym przekazie oraz na odkrywaniu znaków czasu. Dokument powie dalej w dobitnej frazie: „Kościół nie jest tylko wspólnotą wspomnienia, lecz również wspólnotą dialogu” (50) – w domyśle: w dialogu rozpoznawany jest głos Boga dzisiaj. Przeszłość i teraźniejszość przenikają się wzajemnie i wzajemnie potrzebują, gdy poszukujemy „dzisiaj głosu Boga do nas”.

3) Wreszcie ostatnia myśl do zacytowanego wstępnego fragmentu o miejscach teologii. Chodzi o tekst:

Wszystkie te miejsca powinny być w każdym czasie odkrywane i wiązane ze sobą na nowo – w ten sposób, że Boża wierność wobec obietnicy z pokolenia na pokolenie jest w stanie odnawiać wiarę Kościoła. Każde z tych miejsc kryje w każdym czasie pewien nadmiar obietnicy, który nie może być pomniejszany przez inne miejsca i inne czasy, ale może być wzmacniany.

W tych zdaniach zawiera się już pewna istotna zapowiedź dokumentu. Już odkryliśmy, że dokument kładzie nacisk na spotkanie przeszłości i teraźniejszości w poszukiwaniu woli (głosu, objawienia) Boga. Akcentuje rolę normatywnego depozytu, ale nie redukuje roli znaków czasu tylko do kontekstu interpretacyjnego tego depozytu. Widzi w znakach czasu pewien przekaz (być może to za mało, by powiedzieć: zbiór treści). Ma on być rozeznawany w świetle innych źródeł, na czele z Pismem Świętym. Ale i te inne źródła trzeba czytać w świetle znaków czasu. Tak wyłania się wizja dynamicznej historii Bożego objawienia, która każe pytać o swoje centrum, o kamień probierczy. W cytowanym fragmencie taką rolę pełni sformułowanie „Boża wierność obietnicy” i – nieco niestandardowe wyrażenie „nadmiar/nadwyżka obietnicy” (*Verheissungsüberschuss*). W innych miejscach dokumentu znajdziemy wskazówkę dużo wyraźniejszą, gdzie ten klucz się znajduje. Zaczyna się to już na samym początku dokumentu, gdzie podkreśla się, że historia objawiania się Boga ludziom to historia wyzwolenia. To znamienne, że dokument tak się zaczyna. Brzmi to następująco:

Historia wyzwolenia, która opisuje wyprowadzenie ludu Bożego z domu niewoli w Egipcie, rozpoczyna się od widzenia i słyszenia: „Zobaczyłem niedolę mojego ludu w Egipcie i usłyszałem ich głośną skargę na uciskających” (Wj 3,7). Bóg widzi niedolę ludzi i słyszy, by w niej pomóc – to jest dobra nowina. Pójście za tą nowiną zaczyna się także dzisiaj od patrzenia na zranionych i marginalizowanych, od słuchania zmuszanych do milczenia i potępianych, milczących, a przecież oburzonych członków ludu Bożego (nr 1).

To jasny akcent na wyzwolenie i na konieczność dostrzegania, gdzie i w jaki sposób to orędzie o Bożym wyzwoleniu ma trafiać. Tak droga synodalna rozumie poszukiwane centrum orędzia Ewangelii i Kościoła, a zarazem istotną misję Kościoła. Samo wprowadzenie bazujące na Starym Testamencie zdobędzie w dalszym ciągu dokumentu oczywiście rysy chrystologiczne. Tu jednak – już od początku – służy ono zaznaczeniu, że trzeba uważnie słuchać i dostrzegać potrzeby ludzi, by w ten sposób aplikować Dobrą Nowinę. Podążaniem ku tak ujmowanemu celowi mierzy się wartość i potrzeba wspólnego – synodalnego – wysiłku. Tak też chce siebie rozumieć zgromadzenie drogi synodalnej.

Zbierzmy wnioski pochodzące z przytoczenia i analizy wstępnych akapitów dokumentu, a przygotowujących zrozumienie znaków czasu i ich funkcji:

1) Znaki czasu nie są dodatkowym elementem w drabince źródeł teologii. Chodzi bowiem w Kościele nie o odtwarzanie historycznego depozytu, ale o znajdowanie głosu Boga dzisiaj, w wierności wobec przekazanego historycznego objawienia i doświadczenia wiary pokoleń.

2) Znaki czasu wraz z innymi źródłami teologii tworzą sieć wzajemnych zależności. Wszystkie potrzebują siebie wzajemnie i nawzajem się warunkują. Czyli trzeba rozważyć wielokierunkowe zależności między znakami czasu a Pismem, Tradycją, zmysłem wiary, teologią, urzędem nauczycielskim. Żadna z tych relacji nie może być zaniedbana. Co z tego wynika, jeszcze powiemy.

3) Wielokierunkowość wspomnianych relacji powoduje oczywiste i znane napięcia. Te trzeba wytrzymywać w cierpliwym dialogu. Droga synodalna wskazuje ogólny kierunek dla diagnoz głosu Boga dzisiaj: to orędzie o Bogu wyzwającym, a jego centrum: Jezusowa nauka i Jego Tajemnica.

4) Biorąc pod uwagę te wszystkie sprawy, droga synodalna widzi głębokie uzasadnienie procesu rozeznawania o charakterze synodalnym, który wszystkie miejsca teologiczne bierze pod uwagę i który jest przestrzenią cierpliwego dialogu. Nie chodzi o wolność od napięć, ale o przestrzeń, w której te napięcia są niesione w sposób odpowiadający misji Kościoła, w duchu wzajemnego szacunku. Droga synodalna nie boi się dialogu, który może być trudnym dyskursem.

## ZNAKI CZASU – BEZPOŚREDNIA CHARAKTERYSTYKA

Bezpośredni opis znaków czasu rozpoczyna się od zdecydowanego stwierdzenia:

Zadaniem Kościoła jest dawanie świadectwa o prawdzie Bożej. Kościół potrafi to czynić tylko wówczas, gdy obok Pisma i Tradycji dokładnie bada i interpretuje ślady zbawczo-wyzwalającej obecności Boga. Bo znaki czasu otwierają ważne drzwi do odkrywania Boga w historii i współczesności ludzi (nr 36).

W ich opisie dokument odwołuje się szeroko do Vaticanum II, szczególnie do konstytucji *Gaudium et spes*. Stąd czerpie myśl, że w identyfikacji znaków czasu chodzi o rozpoznawanie „znaków obecności Boga lub zamysłów Bożych” (KDK 11). Jak je jednak zidentyfikować? Dokument mówi, że istotną wskazówkę dają „epokowe zmiany” na szeroką skalę. Przywołuje tu przykłady z *Gaudium et spes* i nauczania Jana XXIII: postęp techniczny i społeczny, rosnące poczucie wartości wolności, globalne wyzwania dotyczące pokoju i sprawiedliwości, emancypacja kobiet itd.<sup>8</sup>

Dalsza wskazówka diagnozy znaków czasu pojawia się w następującym zdaniu: „Znaki czasu oznaczają momenty, w których objawia się coś znaczącego i zmusza do decyzji. Wskazują okno w czasie, momentum, kairos” (nr 38). W ten

---

<sup>8</sup> Por. nr 37.

sposób – stwierdza dokument – stają na biblijnym fundamencie, bo odwołują się do tej samej wrażliwości na *kairos*, do jakiej wzywał Jezus, wskazując na wypełnienie się czasu zbawczej bliskości Boga. Także dzisiaj, jeśli udaje się dostrzegać przełomowe momenty wzywające do krytycznie ważnych decyzji, opartych na wierze w zbawczą, wyzwalającą bliskość Boga, trzeba być gotowym do nawrócenia, do zmiany myślenia i działania, do odwagi zmian w konstrukcji życia Kościoła.

Zwrócono też uwagę, że znaki czasu mają charakter pozytywny lub negatywny. Są znakami realizacji Bożego działania lub są wyzwaniem do nawrócenia i reagowania na zło. Do tej drugiej kategorii należy zdiagnozowany kryzys nadużyć władzy duchowej, zwłaszcza o charakterze seksualnym. Dokument odnotowuje: „krzyk ofiar przemocy seksualnej jest prawdziwie znakiem czasu” (nr 43). Wzywa on Kościół do nawrócenia, odnowy Kościoła i jego struktur. Jeśli uda się podjąć te wyzwania, to i owe zmiany okażą się znakiem czasu.

Z przywołanego już postulatu powiązania wszystkich źródeł teologii wynika oczywisty wniosek, że także znaki czasu trzeba rozpoznawać w taki sam sposób, czyli w odniesieniu do Pisma i Tradycji, we wzajemnym powiązaniu instancji rozpoznających: ludu Bożego, urzędu nauczycielskiego i teologii. Te instancje w Kościele muszą pozostawać we wzajemnym nasłuchiowaniu i wymianie, by udało się zidentyfikować znaki czasu i ich znaczenie dla wiary. Każda z nich jest w dalszym ciągu dokumentu przedmiotem opisu, w którym wciąż wskazywana jest konieczność nasłuchiwania znaków czasu i interpretowania ich w świetle Pisma i Tradycji.

Zmysł wiary ludu Bożego jest tu traktowany jako podstawowy instrument odkrywania głosu Boga w znakach czasu. Z niego wynikają szczegółowe zadania dla teologii i urzędu nauczycielskiego. Dokument wskazuje dla teologii szereg zadań, a w kontekście interpretacji znaków czasu na czoło wysuwa się zadanie podtrzymywania dialogu, który wciąż pamięta o dynamicznej równowadze wspomnianych miejsc teologicznych. Ta teza ma szczególne znaczenie dla zgłaszania prawa do krytycznej analizy wypowiedzi urzędu nauczycielskiego poprzez kontrolowanie ich powiązania ze zmysłem wiary ludu Bożego. Rzecz jasna, dotyczyć to powinno także prawa do interpretacji znaków czasu. Dokument wskazuje też zadanie teologii polegające na nasłuchiowaniu osiągnięć współczesnych nauk i odpowiedzialnym włączaniu ich w dyskurs teologiczny.

Zadania urzędu nauczycielskiego także są ujęte w dokumencie w świetle pryncypium sieci wzajemnych zależności. W ten sposób podkreśla się własną rolę urzędu, która ujawnia się w służbie jedności. Ale też krytycznie spogląda dokument na postępujące zwłaszcza w czasach kryzysu antymodernistycznego swoiste usamodzielnienie się urzędu nauczycielskiego, w którym zaznaczało się odejście



od zależności od innych instancji rozeznawania Bożego objawienia. Diagnostyka niebezpieczeństwa takiego podejścia także dzisiaj. Wydaje się, że te uwagi dotyczące relacji urzędu nauczycielskiego do innych źródeł teologii dobrze ujmują jedno zdanie:

Urząd nauczycielski i teologia są, podobnie jak całość wierzących, związani Objawieniem Słowa Bożego, Pismem św, Tradycją i zmysłem wiary całego ludu Bożego w kontekście znaków czasu (nr 51).

### PRZYKŁAD ZASTOSOWANIA TEOLOGII ZNAKÓW CZASU W DOKUMENCIE O WŁADZY W KOŚCIELE

Nie zdołamy w tym omówieniu przedstawić szczegółowo nawet jednego z czterech głównych dokumentów tematycznych drogi synodalnej. W nich można prześledzić, jak korzysta się z idei przedstawionych w *Orientierungstext*. Tytułem przykładu odnieśmy się tylko do dokumentu o władzy w Kościele<sup>9</sup>. Ta propozycja jest o tyle ważna, że to właśnie ten dokument zawiera relatywnie sporą dawkę analizy znaków czasu i ich roli. Dokument ten wzywa do zmian w konstrukcji pewnych elementów władzy w Kościele. Opiera swoje praktyczne postulaty na dwóch założeniach o charakterze teologicznym, opartych na interpretacji znaków czasu. Pierwszym z nich jest przejęcie się cierpieniem osób, które zostały poszkodowane przez nadużycia władzy duchowej w Kościele. Przyjmuje się to za znak czasu. Bliższa analiza (odkrywająca systemowe wady w zarządzaniu Kościołem) prowadzi konsekwentnie do wniosku, że do naprawy tej sytuacji potrzebne jest nie tylko nawrócenie osobiste, ale reforma struktur. Z teologicznego punktu widzenia doświadczenie osób poszkodowanych w Kościele jest negatywnym znakiem czasu, który pozwala się odkryć ze szczególną mocą na tle katolickiej nauki o Kościele jako sakramencie zbawienia. Znak sakramentalny przestaje być czytelny wskutek doświadczanego zła w Kościele. Drugie założenie zawiera się w pozytywnej ocenie osiągnięć demokratycznych społeczeństw. Te osiągnięcia należy traktować jako znak czasu – dodajmy: na przedłużeniu soborowej diagnozy współczesnych dążeń do wolności społeczeństw, którą przywołuje *Orientierungstext*. Osiągnięcia te polegają na odpowiednim ułożeniu struktury władzy. Dokument podkreśla kontrolę władzy, partycypację i podział władz. Stwierdza, że rozwiązania takie nie tylko nie sprzeciwiają się Ewangelii, ale wręcz mogą pomóc w takim sprawowaniu władzy w Kościele, które będzie bardziej odpowiadało roszczeniom Ewangelii.

<sup>9</sup> „Macht und Gewaltenteilung in der Kirche. Gemeinsame Teilnahme und Teilhabe am Sendungsauftrag”. Beschluss des Synodalen Weges von der Synodalversammlung am 3. Februar 2022 gefasst.

Argumentacja zbudowana na tych dwóch filarach teologicznych, całkowicie wywiedzionych z interpretacji znaków czasu, widzianych w perspektywie wiary Kościoła, prowadzi dalej do propozycji szczegółowych rozwiązań dotyczących ustrukturyzowania władzy w Kościele.

## WNIOSKI

Przedstawione zarysy teologii znaków czasu w dokumentach drogi synodalnej opierają się na przekonaniu o Bogu przemawiającym przez historię i teraźniejszość. Być może centralnym stwierdzeniem niosącym wypowiedź drogi synodalnej w całej jej rozciągłości jest cytowane już przekonanie: Kościół nie jest tylko wspólnotą pamięci, ale i dialogu – czyli rozeznawania głosu Boga dzisiaj. W tej wizji znaki czasu mają walor nie uzupełniający, ale jeden z głównych, choć zawsze podporządkowany pełni objawienia w Chrystusie. Owo dużo bardziej równorzędne potraktowanie źródeł teologii wyzwala możliwość sporu o interpretację drogi Kościoła. Tego jednak dokument (i cała droga synodalna) się nie boi. Wskazuje na potrzebę dużo bardziej aktywnej wymiany o charakterze synodalnym w Kościele, która będzie miała na celu rozeznawanie głosu Boga w każdorazowym dzisiaj. Towarzyszyć temu musi otwartość na chwilową lub trwałą wielość opinii i rozwiązań – być może większa niż w obecnie postulowanym kształcie życia Kościoła. Znaki czasu pozostają więc w tym ujęciu fermentem, wyzwaniem. Ponieważ są też związane z czasem jako kairosem, to nie można ich przespać, przeczekać.

Potrzeba chwili, wywołana przez tragedię nadużyć władzy duchowej w Kościele przywołała zagadnienie znaków czasu z wielką siłą. Autorzy dokumentów drogi synodalnej stawiają ten jeden znak, cierpienie osób poszkodowanych w Kościele, w centrum, bo z jego powodu się zebrali. Z pewnością długo jeszcze będzie trwała debata, czy to przywołanie tragedii nie jest niekiedy traktowane instrumentalnie jako argument do reform niezgodnych z duchem Ewangelii. Zło nadużyć władzy duchowej w Kościele nie może być relatywizowane, ten konsens jest potrzebny wszystkim. Dokument podstawowy drogi synodalnej zaświadcza jednak o świadomości tego problemu, bo to właśnie jego zadaniem jest zarysowanie szerszego horyzontu teologicznego, uzasadniającego wartość znaków czasu. W ten sposób jest miejsce na to, by także dyskusja teologiczna przesunęła się na szersze pole, czyli w kierunku oceny roli znaków czasu jako miejsca teologicznego.